

# Przemiany w Polsce po 1989 roku

czyli

## Demokracja po naszymu

(Boca de rata)

W 13 lat od wspaniałego roku 1989 zajasniała w całej swej krasie najwspanialsza, pełna spektakularnych fajerwerków afery III Rzeczypospolitej, „afery Rywina”.

Zawsze uważałem, że chłopcy z „naszego podwórka” potrafią zachwycić świat, swą masową wyobraźnią.

Wszyscy robia miny, jakby nic się nie stało, bo przecież to jedna z ciągów afer, czyli normalka.

Trwa polityczna gra między podzieloną instytucjonalnie władzą, ale właśnie dane o aferze Rywina ukazują dobitnie, że toczy się ona w "towarzystwie", wyodrębnionym, elitarnym kręgu polityczno-gospodarczym, w którym jeśli nie wszyscy, to znaczna część osób jest ze sobą na ty i powiązana sieciami zależności towarzyskich, rodzinnych, a także służbowych.” *pisze Ireneusz Krzemiński w „kryzysie państwa - kryzysie społeczeństwa”.*

Jacek Kuron przed laty wspominał, że najsłabszą stroną KORu była jego towarzyskość.

Obecnie ta towarzyskość stała się masową „podworkowością” i coraz bardziej wygląda na to, że techniki KORu zdobyły nowych wyznawców ze starych i nowych szeregów, oczywiście przetworzone, przez ich wyznawców na wzór i podobieństwo coca-coli i hamburgera, zarabiają na sukcesy tych którzy uwierzyli w **GREED**, przewodnią ideę lat 80tych...



„Paradoks polegał na tym, że plan dokończenia instytucjonalnej przebudowy ustroju Polski szybko począł przebiegać w taki sam sposób, w jaki uprawiało się politykę w PRL i za pierwszych rządów postkomunistów.”, Ireneusz Krzemiński - *Kryzys państwa - kryzys społeczeństwa*.



„Milczą kręgi uniwersyteckie. Milczą intelektualiści różnego kalibru, chociaż ta naukowo-intelektualna czołówka inteligencji była niedawno jeszcze zaczynem społecznego, obywatelskiego przebudzenia. Milczą zresztą środowiska inteligenckie i rozmaite towarzystwa, od zawodowych po regionalne, które tak często organizowały opinię publiczną i były jej wyrazicielem w ważnych kwestiach.”, *za Ireneuszem Krzemińskim.*



„...szef komisji śledczej Tomasz Nałęcz pilnie zaprosił na spotkanie Zygmunta Kapustę, szefa Prokuratury Apelacyjnej, oraz Karola Napierskiego, szefa Prokuratury Krajowej. Obaj przybyli do Sejmu mocno zdenerwowani. Po spotkaniu Kapusta powiedział, że na prośbę Nałęcza prokuratura przyśpieszy dostarczanie billingów komisji śledczej. Komisja zwróciła się o billingi dwa tygodnie temu.”,  
*jak pisze Rzeczpospolita.*

## **Tomek ma swoje zdanie** **przed południem**

„...dzisiejsze billingi opublikowane w "Rzeczpospolitej" są na pewno dowodem na jedno - że niezwykle znaczenie ma również śledztwo prowadzone przez dziennikarzy.



### **...i po południu**

...jednak billingi nam podsunęto, a tekst powstał na zamówienie kogoś, kto chce osiągnąć korzyści w toczącym się śledztwie.”, za *Rzeczpospolitą*.

## Te wszystkie nasze **durne nazwiska**

„Durczok próbował dociec w czyim to interesie "Rzeczpospolita" zaatakowała Kwiatkowskiego. Nałęcz zapowiedział, że to wyjaśni. Mając u boku tak dociekliwego dziennikarza jak Durczok na pewno wytropią w jaki sposób pracuje Zalewska”, *za Rzeczpospolita*.



Nasza 13 letnia **DEMOKRACJA** wygląda **coraz szykowniej**, tak bardzo **współczesnie**.



Coraz lepiej się czuje na wybiegu

Lezec, rwac i nic nie robic, prawdziwa Hameryka na naszym podworku przez nas samych zbudowana.



Zeby nasza Demokracja jeszcze ten jeden dzien wytrzymała, to nie bedziemy musieli na nia wydawac nawet zlotowki; ile oszczednosci, ile samochodow, wyjazdow na wczasy, krawatow, rozkoszy i jedzenia

W „Przemianach w Polsce po 1989 roku” wykorzystano fragmenty tekstow z Rzeczpospolitej oraz nadeslane na nasz adres zdjecia modelek na wybiegu.  
Copyright @ 2002, [and my letters...](#)